

PROTOKÓŁ

19.
27

Warszawa, dnia 1 lutego 1940 r. Sędzia Apl. Sądowy Steu
Skowronus, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: -	Palypowska Maria z d. Dziuryska
Data i miejsce urodzenia: -	8.12. 1906 Ciechanów
Imiona rodziców: -	Piotr i Petronela z d. Wroblewska
Zawód ojca: -	robotnik
Przynal. państw. i narod.: -	polskie
Wyznanie: -	rymsko-katol
Wykształcenie: -	7 odrobnień szkoły powsz
Zawód: -	nowicjarka
Miejsce zamieszkania: -	Chmielna 34 m 14
Karalność:	niekarana.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie
w domu przy ul. Chmielnej Nr 34. W domu tym jeszcze przed
powstaniem znajdowała się lekownica dr. Webers, która od
początku swego powstania została komunistami na-
szepiła powstaniu, przeważnie niemieckim. Do dnia 6-go
października 1944 roku nie było u nas Niemców. Dnia tego
Wehrmachtowcy weszli do naszego domu i powiedzieli, iż do
potnia dnia następnego cała ludność zbiora musi o-
puścić nasz teren. Przy ranach w szpitalu pozostał jeszcze
dr. Heber, co się z nim obecnie dzieje nie wiem, dr. Maru-
ski, dr. szpitala kolejnego na Prądze, i część personelu sa-
nitarnego, między innymi i ja. Reszta ludności udała się na
dworzec Zachodni, skąd miała być atransportowana do obcy

13

W p. Pruszkowie. Następnego dnia Niemcy - Wehrmacht ewakuowali szpital. Wszyscy ciężkorańni zostali przewiezieni karetkami na dworzec, skąd mieli zostać odtransportowani do szpitali. Jednego deluszych losów ciężkorańczy nie wiem. Dnia 9-go października 1944 roku, opuściła warszawę reszta personelu ze szpitala przy ul. Smielnej 34, wraz z kilkoma innymi i chorymi. Dr. Weberowi udało się od Niemców wziąć dwa samochody, gdyż powiedziała, że my jesteśmy punktem P.C.K. W ten sposób uniknęliśmy obaw i zostaliśmy przewiezieni do Mukronowa - 50 km od Warszawy.

O żadnych zbrodniach niemieckich na naszym terenie nie słyszałam.

O dalszych losach ciężkorańczy wywiezionych z naszego domu może by miała coś powiedzieć dr. Maruski.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Maria Patynowska

Protokolowała:

Teresa Zell

S. Kowicz